

UZASADNIENIE

Powód W. R. (1) wnosił o zasądzenie od pozwanego M. S. na jego rzecz kwoty 15.560 zł wraz z ustawowymi odsetkami za okres od 23 listopada 2015r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż na dochodzoną pozwem kwotę składała się suma nienależnie wpłaconych na rzecz pozwanego kwot w wysokości 11.060,00 zł oraz kwota 4.500,00 zł uiszczona tytułem wynagrodzenia za wykonanie nowego projektu w związku z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego.

Przytaczając okoliczności faktyczne pozwu wskazał, iż łączyła go z pozwanym umowa z dnia 19.10.2012r. na wykonanie projektu techniczno – budowlanego obejmującego architekturę, konstrukcję na rozbudowę i nadbudowę budynku mieszkalnego jednorodzinne położonego w O. przy ul. (...). Pozwany jedynie częściowo wywiązał się z umowy składając niezbędne dokumenty do Wydziału Budownictwa i Architektury UM w O. celem uzyskania decyzji o warunkach zabudowy. Natomiast złożony przez niego projekt do wniosku o wydanie decyzji na pozwolenie na budowę nie odpowiadał założeniom powoda oraz był niezgodny z przepisami prawa, co skutkowało wydaniem negatywnej decyzji dotyczącej pozwolenia na budowę. Zdaniem powoda o nienależnym wykonaniu zobowiązania świadczy wykonanie projektu niezgodnie z obowiązującymi przepisami prawa budowlanego oraz założeniami do umowy.

Powód podał, że zapłacił pozwanemu w przeliczeniu na złote kwotę 11.200 zł tytułem kosztów dodatkowych nie wynikających z umowy stron. Ponadto wskazał, że z tytułu wynagrodzenia wynikającego z umowy zapłacił pozwanemu kwotę 3.500 zł zaś kolejnej kwoty 3.500 zł wynikającej z umowy nie zapłacił z uwagi na nie wykonanie zobowiązania przez powoda (uzasadnienie pozwu -k.7). Powód wskazał, że w związku z zapłatą dodatkowych kwot, które nie wynikały z umowy roszczeni swoje opera na przepisie art.410 § 2 kc jako świadczenie nienależne, którego zamierzony cel nie został osiągnięty.

Ponadto wskazał, że pozwany nienależycie wykonał swoje zobowiązanie poprzez znaczne wydłużenie czasu uzyskania decyzji oraz poprzez złożenie wniosku o wydanie decyzji zawierającego projekt zupełnie odmienny od tego, na jaki się strony umówiły. Gdyby pozwany wykonał swoje świadczenie należyście to powód nie musiałby przeznaczać kwoty 4.500 zł na kolejny projekt nadbudowy i rozbudowy nieruchomości.

W piśmie precyzującym żądanie (k. 117) powód wskazał, iż powód uiszczył na rzecz pozwanego kwotę 3500 zł tytułem części wynagrodzenia za wykonanie umowy, kwotę 500 Euro wpłaconą w dniu 19 lutego 2013 r. o wartości przeliczeniowej 4,2 zł za Euro co stanowi - 2100 zł, kwotę 300 Euro wpłaconą w dniu 20 czerwca 2013 r. o wartości przeliczeniowej 4,2 zł za Euro co stanowi -1260 zł, kwotę 500 Euro wpłaconą w dniu 2 sierpnia 2013 r. o wartości przeliczeniowej 4,2 zł za Euro co stanowi -2100 zł, kwotę 500 Euro w dniu 6 sierpnia 2013 r o wartości przeliczeniowej 4,2 zł za Euro co stanowi - 2100 zł, kwotę 500 Euro w dniu 29 października 2013 r. o wartości przeliczeniowej 4,2 zł za Euro co stanowi - 2100 zł, kwotę 1400 zł wpłacona na ręce E. K.. Powód podał, że tylko jedna z wskazanych wyżej kwot była wymagalna tj.3500 zł, zatem suma wpłaconych nienależnie kwot na rzecz pozwanego wynosi łącznie 11.060,00 zł tytułem opracowań branżowych potrzebnych do realizacji projektu. Kwota 1400 zł wpłacona E. K. to szkoda powoda bo te czynności powinien w rzeczywistości wykonać pozwany. Nadto w związku z nienależytym wykonaniem zobowiązania W. R. (1) musiał dodatkowo uiszczyć wynagrodzenie na rzecz kolejnego projektanta w wysokości 4.500 zł, tak aby osiągnąć rzeczywisty cel umowy i otrzymać pozwolenie na budowę. Łącznie jak wskazał powód daje to kwotę 15.560 zł dochodzoną pozwem.

Pozwany M. S. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wskazał, iż sporządzając projekt inwestor nie przedstawił mu pełnej informacji na temat stanu prawnego nieruchomości. Powód bowiem zataił przed nim fakt samowoli budowlanej istniejącej na nieruchomości, co skutkowało koniecznością uzyskania dodatkowych pozwoleń na rozbudowę i wydłużyło czas realizacji projektu.

Gdyby pozwany wiedział o istniejącej samowoli budowlanej nie przyjąłby projektu powoda do realizacji, ani nie zaakceptowałby 5 miesięcznego terminu na wykonanie zobowiązania. Nadto powód nie dokonał aktualizacji zabudowy na swojej nieruchomości, co należało do obowiązków inwestora, a on sam jako wykonawca projektu przy jego sporządzaniu wykazał się profesjonalnym działaniem i dochował należytej staranności.

Pozwany zaznaczył również, iż wykonał projekt zgodnie z koncepcją powoda, która z założenia była niezgodna z prawem budowlanym, co w konsekwencji przyczyniło się do wydania negatywnej decyzji przez Prezydenta Miasta O. (k. 75 – 78). Pozwany wskazał, że nie otrzymał nigdy kwoty 1400 zł od powoda, które jak twierdzi powód miał otrzymać za pośrednictwem E. K.. Podał, że otrzymał z tytułu wykonania umowy wynagrodzeni w kwocie 3.500 zł, powód nie dopłacił mu kolejnych przewidzianych umową 3.500 zł.

W piśmie z dnia 18 stycznia 2017 r.- po wydaniu opinii przez biegłego z zakresu architektury i urbanistyki- powód podniósł, że pozwany jako profesjonalista zgodnie z zasadami określonymi w przepisie art.355 kc w zw. z art.475 § 1 kc powinien odmówić wykonania zlecenia skoro nie można było wykonać projektu zgodnie założeniami powoda (k.191).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19.10.2012r. strony zawarły umowę, w obecności E. K., której przedmiotem było sporządzenie przez pozwanego jako projektanta na rzecz powoda jako inwestora „projektu technicznego budowlanego” obejmującego architekturę i konstrukcję na rozbudowę i nadbudowę budynku mieszkalnego jednorodzinne go położonego w O. przy ul. (...) za wynagrodzeniem wynoszącym 7.000 zł. Umowa obejmowała także zobowiązanie projektanta do złożenia w Wydziale Budownictwa i Architektury UM w O. niezbędnych dokumentów do uzyskania decyzji o warunkach zabudowy. Za ten zakres prac powód jako inwestor zobowiązał się zapłacić pozwanemu kwotę 3.500 zł. Kwota ta została zapłacona przez W. R. (1) w dniu 19.10.2012r., pozostałą kwotę 3.500 zł powód zobowiązał się zapłacić w chwili złożenia przez pozwanego całej dokumentacji potrzebnej do uzyskania pozwolenia na budowę. Ostatecznie powód jednak kwoty tej nie zapłacił.

Strony umówiły się koszty opracowań branżowych do projektu poniesie inwestor.

Strony dokonały ustaleń dotyczących projektu w ten sposób, że inwestor W. R. (1) przedstawił rysunki poglądowe planowanej rozbudowy i nadbudowy zaś pozwany zaakceptował je ze zmianami.

Projekt koncepcyjny, opracowany przez inwestora, przewidywał rozbudowę budynku o nową klatkę schodową, przylegającą do projektowanej nadbudowy na parterze z wydzielonymi 4 nowymi lokalami mieszkalnymi z dodatkowym wejściem zewnętrznym. Rozbudowa miała być realizowana od istniejącego poziomu podpiwniczenia do projektowanej nadbudowy na parterze, I piętrze i poddaszu użytkowym, po stronie północnej budynku. Koncepcja przewidywała również dobudowę garażu od strony południowej budynku, na poziomie istniejącego podpiwniczenia o wymiarach zewnętrznych 280x 845 cm, wyniesionego ponad poziom terenu o ok. 135 cm, w odległości 160 cm od granicy sąsiedniej działki nr (...) z częściową nadbudówką połączoną z istniejącym budynkiem na poziomie parteru. Założenia koncepcyjne powoda były niezgodne z § 12 rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. 02.75.690 z późn. zm), które przewiduje minimalną odległość 300 cm ściany bez otworów i 400 cm z otworami od granicy działki. W projekcie zmieniono również funkcję zabudowy z istniejącej jednorodzinnej mieszkaniowej, z jednym lokalem mieszkalnym, na projektowaną wielorodzinną.

(dowód: oświadczenie pozwanego co do treści umowy z dnia 19.10.2012r. rysunki powoda zawierające założenia koncepcyjne do projektu k. 82-86, odpowiedź pozwanego na założenia koncepcyjne powoda k.89-100, pisemna opinia biegłego z zakresu architektury i urbanistyki k. 183 – 184, zeznania powoda W. R. (1) k. 221v, zeznania pozwanego M. S. k. 222)

W dniu 19.11.2012r. M. S., działający z upoważnienia W. R. (1) złożył wniosek o wydanie decyzji o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na rozbudowie i nadbudowie budynku mieszkalnego. Planowana rozbudowa przewidywała

zbliżenia garażu z tarasem do granicy z działką nr (...) na odległość 0,23 m oraz zbliżenie nadbudowy budynku na odległość 2 m od granicy dz. nr(...). W dniach 10 grudnia 2012r. oraz 4 stycznia 2013r. wniosek został skorygowany.

Decyzją z dnia 15 stycznia 2013 r. nr I – (...) ustalono warunki zabudowy dla planowanej inwestycji obejmującej rozbudowę i nadbudowę jednorodzinnyego budynku mieszkalnego przy ul. (...). Wniosek inwestora został sformowany prawidłowo i zawierał wszystkie niezbędne elementy określone ustawą o zagospodarowaniu terenu.

(dowód: zawiadomienie z dnia 30.11.2012r. o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy k.33, decyzja o ustaleniu warunków zabudowy k. 37, pisemna opinia biegłego ds. architektury k. 179 - 183)

W dniu 13 sierpnia 2013r. pozwany złożył wniosek o wydanie pozwolenia na nadbudowę i rozbudowę budynku. Wniosek uwzględniał pierwotne założenia koncepcyjne powoda. Złożone projekty budowlane, w dniach 13 sierpnia 2013r. i 13.06.2014r. poza częścią architektoniczno- konstrukcyjną zawierały niezbędne opracowania instalacji sanitarnych i instalacji elektrycznych, a przy złożeniu wniosku w dniu 24 lutego 2014r., oprócz ww. instalacji dokumentacja zawierała dodatkowe opracowania branży drogowej. O konieczności wykonania projektów branżowych i pokrycia kosztów za ich wykonanie powód był informowany w korespondencji z dnia 27.09.2012r. i z dnia 5.04.2013r. e- mailach z dnia 5.04.2013r. i z dnia 4.12.2013r. Pozwany w mailu z dnia 05.04.2013r. proponował wykonanie projektu sanitarnego za kwotę 1000 zł, opinii energetycznej za kwotę 500 zł, elektrycznej za kwotę 1.500 zł. Powód dokonywał przelewów na rzecz pozwanego na poczet opracowań branżowych. W dniach 02.08.2013r., 06.08.2013r.,19.02.2013r., 29.10.2013r. powód przekazał kwoty po 500 euro natomiast w dniu 20.06.2013r. kwotę 300 euro.

Ponadto powód zapłacił E. K. kwotę 1400 zł na poczet legalizacji samowoli budowlanej. Zapłata ta nastąpiła w wykonaniu umowy powoda z E. K. a nie z pozwanym.

(dowód: zawiadomienie o wszczęciu postępowania k. 34, korespondencja mailowa k. 43, 46, dowody wpłaty k. 27-29, 31-32, zeznania E. K. –k. 110v)

Postanowieniem z dnia 23.09.2013r. na pozwanego nałożono obowiązek usunięcia w terminie 7 dni nieprawidłowości występującej w dokumentacji technicznej złożonej wraz z wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę. W decyzji stwierdzono, iż przedłożony projekt jest niekompletny w stopniu uniemożliwiającym pełną ocenę zgodności z decyzją o ustaleniu warunków zabudowy. Wezwano pozwanego do usunięcia braków projektu i przystosowania projektowanej inwestycji zgodnie z wymogami prawa budowlanego.

W wyniku analizy wniosku stwierdzono, że projektowana funkcja obiektu nie mieści się w zawartej w przepisach prawa budowlanego definicji domu jednorodzinnyego. W rozbudowanym obiekcie zaprojektowano co najmniej 5 mieszkań, szerokość elewacji frontowej przekraczała wyznaczoną w decyzji o warunkach zabudowy max. szerokość 13,10 m, w projekcie brakowało części opisowej projektu zagospodarowania terenu, jak również informacji o zabudowie istniejącej w sąsiedztwie, co nie pozwalało na dokonanie oceny prawidłowości rozwiązań, nadto część rysunkowa projektu nie zawierała elementów projektowanego zagospodarowania takich jak schody, czy też chodniki, nadto projekt nie zawierał informacji o warunkach przyłączenia, uzgodnień w zakresie odprowadzenia wody opadowej z dachów i terenów utwardzonych. Projekt nie zawierał również rozwiązań murów oporowych.

(dowód: postanowienie z dnia 23.09.2013r. k. 39, pisemna opinia biegłego k. 182, decyzja o ustaleniu warunków zabudowy k. 37, uzupełniająca ustna opinia biegłego ds. architektury k. 219v-220, zeznania W. R. k. 1620163, zeznania M. S. k. 163 -165)

Z uwagi na nieusunięcie wskazanych w postanowieniu nieprawidłowości w dniu 15.10.2013r. wydano decyzję odmawiającą udzielenia pozwolenia na nadbudowę i rozbudowę budynku mieszkalnyego. W decyzji stwierdzono, że projekt budowlany dołączony do wniosku zawiera nieprawidłowości, jest niekompletny i w stopniu uniemożliwiającym pełną ocenę zgodności z decyzją o warunkach zabudowy. Pod względem formy i treści nie stawia wymogami projektu, zawierał rozwiązania niezgodne z warunkami technicznymi, a zaproponowana funkcja nie

mieści się w przeznaczeniu wynikającym z decyzji. Nadto projekt zagospodarowania nie został opracowany na aktualnej mapie do celów projektowych, a opiniodawczych.

Następnie pozwany poinformował powoda mailem z dnia 04 grudnia 2013 r. o niemożności wykonania projektu zgodnie z założeniami powoda tj. zaprojektowanie w budynku kilku niezależnych lokali, z uwagi na niezgodność z prawem takiego projektu dla celów uzyskania pozwolenia na budowę. Pozwany zaproponował jednocześnie powodowi rozwiązanie projektowe, które ukryje wydzielenie kilku lokali i pozwole na uzyskanie decyzji o pozwoleniu na budowę.

Powód udzielił odpowiedzi na propozycję projektu przedstawioną przez pozwanego (k.87)

W dniu 24.02.2014r. M. S. złożył ponowny wniosek o wydanie pozwolenia na rozbudowę i nadbudowę załączając projekt budowlany II. W nowym wniosku projektant ograniczył zakres nadbudowy do rezygnacji z nadbudowy nad projektowanym garażem i skrócił nadbudowę na istniejącej części nadbudówki od strony działki (...). W projekcie rozszerzono opracowanie projektowe o zaprojektowanie drugiego zjazdu z ul. (...) i dołączono opracowanie części drogowej. Zaproponowane zmiany nie zlikwidowały przyczyn odmowy wydania pozwolenia na budowę z dnia 15.10.2013r., oraz nie odpowiadały na zarzuty zawarte w wydanym postanowieniu Prezydenta Miasta O. z dnia 27.02.2014r. Pomimo wezwania do usunięcia braków, wnioskodawca nie usunął uchybień. W dniu 24.03.2014r. M. S. cofnął wniosek o wydanie pozwolenia na budowę. Decyzją z dnia 25 marca 2014r. postępowanie umorzono.

Przedłożone przez powoda do Urzędu Miasta w O. projekty budowlane uwzględniały założenia koncepcyjne powoda, które zostały ujęte we wnioskach o wydanie pozwolenia na budowę z dnia 13.08.2013r. i z dnia 24.02.2014r.

Sporządzenie projektu budowlanego dotyczącego rozbudowy i nadbudowy budynku położonego przy ul. (...) w O. zgodnie z założeniami do projektu sporządzonymi przez powoda, było niemożliwe do wykonania z powodu niezgodności z obowiązującymi przepisami budowlanymi, wiedzą techniczną i ustaleniami zawartymi w decyzji o warunkach zabudowy Nr I – (...) z dnia 15.01.2013r. wydanej na działkę przy ul. (...) w O..

(dowód: decyzja z dnia 15.10.2013r. k. 36, decyzja o umorzeniu postępowania k. 35, korespondencja mailowa stron k. 46, odpowiedz powoda na korespondencję –k.87, pisemna opinia biegłego ds. architektury k. 184 -186, zawiadomienie o wszczęciu postępowania z dnia 26.02.2014r. zawarte w aktach (...), postanowienie z dnia 27.02.2014 zawarte w aktach (...))

W dniu 13.06.2014r. M. S. złożył do Urzędu Miasta w O. kolejny wniosek o pozwolenie na budowę. Dołączony do wniosku projekt budowlany wprowadzał zmiany polegające na ograniczeniu do nadbudowy na istniejącej dobudówce na poziomie piwnic oraz nadbudowy poddasza – III kondygnacji nadziemnej nad całym istniejącym budynkiem. W stosunku do poprzednich opracowań zrezygnowano z rozbudowy o klatkę schodową i o garaż, a także z drugiego zjazdu z drogi publicznej. Projekt (...) przewidywał połączenie planowanej nadbudowy z istniejącym budynkiem mieszkalnym, zachowując jeden lokal z dwoma niezależnymi wejściami zewnętrznymi do budynku i czterema kuchniami. Inwestor uzyskał decyzją nr (...) z dnia 21.07.2014r. pozwolenie na budowę polegającą na rozbudowie i nadbudowie budynku mieszkalnego jednorodzinne w O. przy ul. (...), na działce nr (...) obręb (...). Założenia powoda zaakceptowane przez pozwanego w wersji przesłanej w załącznikach do maila z dnia 04.12.2013 r. nie zostały ujęte w projekcie budowlanym stanowiącym załącznik do decyzji o pozwoleniu na budowę nr II – (...) z dnia 21.07.2014r.

(dowód: decyzja nr (...), wniosek o pozwolenie na budowę zawarte w aktach II -(...), pisemna opinia biegłego ds. architektury k. 184)

W dniu 25 listopada 2014r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 9200,00 zł tytułem nieuzasadnionych kosztów poniesionych w związku z wykonaniem umowy. Następnie w dniu 2 listopada powód wezwał M. S. do zapłaty kwoty 15.560 zł tytułem nienależytego wykonania umowy z dnia 19 października 2012r.

(dowód: wezwanie przedsądowe do zapłaty k. 16-17, ostateczne wezwanie przedsądowe k. 18-22)

W odpowiedzi na wezwanie pozwany wskazał, iż dochował należytej staranności przy sporządzaniu projektu z uwzględnieniem zawodowego charakteru działalności.

(dowód: pismo pozwanego k. 25)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Bezsporne było pomiędzy stronami zawarcie umowy, której przedmiotem było wykonanie przez pozwanego jako projektanta na zlecenie powoda jako inwestora „projektu technicznego budowlanego” (pojęciem takim posłużyły się strony umowy) obejmującego architekturę i konstrukcję na rozbudowę i nadbudowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego położonego w O. przy ul. (...). Ze zgodnego w tym zakresie stanowiska stron (k.221v-222) wynika, że pozwany miał opracować dokumentację projektową niezbędną do uzyskania przez powoda w pierwszej kolejności decyzji o warunkach zabudowy a następnie pozwolenia na budowę i dokumentację taką jako pełnomocnik inwestora złożyć do Urzędu Miasta w O.. Treść umowy Sąd ustalił w oparciu o zeznania stron, które są w tym zakresie zgodne. Należy zwrócić uwagę, że złożony przez powoda dokument zatytułowany (...) (k.26) jest opatrzony jedynie podpisem pozwanego jako projektanta brak jest natomiast podpisu inwestora zatem za umowę uznany być nie może a jedynie za oświadczenie pozwanego co do treści umowy. Bezsporne między stronami było także to, że założenia koncepcyjne do projektu jakie wskazał inwestor zostały zaakceptowane ze zmianami przez pozwanego, które to zmiany zostały zakomunikowane inwestorowi (k. k.82-86, 89-100) także z dalszymi zmianami co do projektu na etapie po wydaniu decyzji o warunkach zabudowy i po uzyskaniu decyzji odmownej w przedmiocie pozwolenia na budowę (k.46-60, k.87).

Bezsporny był także fakt dokonania przelewów na rzecz pozwanego przez powoda kwot w walucie Euro (k. 27-29, 31-32) z tytułu opracowania projektów branżowych. Powód nie kwestionował także stanowiska pozwanego, że przelane mu kwoty w całości wydatkował właśnie w tym celu. Bezsporna była także okoliczność zapłaty na rzecz pozwanego części umówionego wynagrodzenia w kwocie 3.500 zł. Stanowisko powoda zawarte w piśmie precyzującym powództwo (k.116-117) jest rozbieżne co do okoliczności zapłaty przez powoda tylko połowy umówionego świadczenia z zawartym w pozwie oświadczeniem, że nie dokonano zapłaty drugiej części wynagrodzenia (k.7). W pozwie powód bowiem wprost przyznaje, że nie zapłacił drugiej połowy umówionego wynagrodzenia. W toku procesu stanowisko pozwanego co do zapłaty jedynie połowy wynagrodzenia także nie było kwestionowane zatem Sąd uznał tą okoliczność za przyznaną.

Przedmiotem sporu natomiast była okoliczność wykonania zobowiązania przez pozwanego albowiem jak podnosił powód pomimo, że ostatecznie wydana została decyzja o pozwoleniu na budowę dotycząca jego nieruchomości jednak jego założenia zaakceptowane przez pozwanego w formie przesłanej w załączniku do maila w dniu 04.12.2013 r. nie zostały ujęte w projekcie budowlanym stanowiącym załącznik do decyzji o pozwoleniu na budowę nr II – (...) z dnia 21.07.2014r. Co do roszczenia w części kwot uiszczonych w walucie Euro -2300 Euro oraz kwoty 1400 zł powód wskazywał, że świadczenia te były nienależne albowiem cel umowy nie został osiągnięty. Natomiast co do kwoty 4.500 zł powód wskazywał, że umowa nie została wykonana należyście i z tej przyczyny powód poniósł szkodę polegającą na wydatkowaniu tejże kwoty na nowy projekt budowlany zgodny z jego oczekiwaniami.

Następnie w piśmie z dnia 18 stycznia 2017 r.- po wydaniu opinii przez biegłego z zakresu architektury i urbanistyki powód zmienił swoje stanowisko co do wykonania umowy i wskazując na przepis art.355 kc w zw. z art. 475 § 1 KC podniósł, że pozwany jako profesjonalista powinien w ogóle odmówić wykonania zlecenia skoro nie można było wykonać projektu zgodnie z założeniami powoda (k.191).

W pierwszej kolejności rozważyć należy charakter umowy stron oraz jej przedmiot.

Przez umowę o prace projektowe projektant (architekt, generalny architekt, biuro projektowe, pracownia projektowa będące osobą prawną, spółka prawa handlowego) zobowiązuje się do wykonania przewidzianych w umowie prac

(dzieła), zgodnie z wymaganiami określonymi przez zamawiającego, standardami projektowania, obowiązującymi przepisami i osiągnięciami współczesnej wiedzy technicznej oraz zasadami etyki zawodu architekta, a zamawiający, będący inwestorem (lub wykonawcą budowlanym, generalnym wykonawcą, generalnym realizatorem) zobowiązuje się do ich odbioru i zapłaty wynagrodzenia.

Kodeks cywilny nie wyodrębnia umowy o prace projektowe jako osobnego typu umowy. Umowa ta w systemie polskiego prawa stanowi *contractus innominatus*. Umowa o prace projektowe, której przedmiotem jest wykonanie projektu budowlanego, jest umową o dzieło ze wszystkimi jej konsekwencjami, a więc z rękojmią włącznie. Umowa o prace projektowe stanowi jednak swoistego rodzaju umowę o dzieło, której przedmiot stanowi dzieło o charakterze niematerialnym, jednak ucieleśnione w postaci fizycznie trwałego śladu wykonywanej przez przyjmującego zamówienie aktywności. Tym dziełem niematerialnym jest określony rezultat pracy umysłowej w postaci koncepcji projektowej, będącej sumą poszczególnych rozwiązań projektowych w zakresie architektoniczno-budowlanych, organizacyjnych i technicznych problemów zamierzonego przedsięwzięcia inwestycyjnego. Koncepcja projektowa, mówiąc innymi słowy, zostaje utrwalona w dokumentacji projektowej obejmującej opisy, plany, rysunki, modele itp.

Zawarcie umowy o prace projektowe zasadniczo następuje z inicjatywy zamawiającego, który kieruje do jednostki projektowania (architekta) odpowiednie zamówienie. Od woli stron zależy, czy zamówienie będzie traktowane jako oferta, czy też jako zaproszenie do rokowań. W pierwszym przypadku umowa dojdzie do skutku na ogólnych zasadach właściwych dla trybu ofertowego, a więc z chwilą powiadomienia zamawiającego o bezwarunkowym przyjęciu oferty przez jednostkę projektowania (art. 61 i 68 KC). W tym trybie możliwe jest więc zawarcie umowy przez potwierdzenie przyjęcia zamówienia. W drugim przypadku umowę należy postrzegać za zawartą z chwilą uzgodnienia wszystkich jej postanowień w toku rokowań (negocjacji), które strony prowadziły w oparciu o dane zawarte w zamówieniu (art. 72 KC). W przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z drugą z przedstawionych sytuacji albowiem powód jako inwestor przedstawił pozwanej swoje założenia koncepcyjne zaś pozwany zaakceptował je jednak ze zmianami, które zakomunikował powodowi i które zaakceptował z zastrzeżeniami powód (k. k.82-86, 89-100, k.87). Dalsze zmiany co do projektu strony uzgodniły w toku wykonywania umowy na etapie po wydaniu decyzji o warunkach zabudowy i po wydaniu odmownej decyzji w przedmiocie pozwolenia na budowę (k.46-60).

Zamawiający powinien dostarczyć jednostce projektowania, zgodnie z postanowieniami umowy, niezbędne dane do wykonania pracy projektowej. Jednostka projektowania obowiązana jest wydać w umówionym terminie i miejscu dokumentację projektową (lub jej część) stanowiącą przedmiot odbioru. Dokumentacja projektowa lub jej część stanowiąca umówiony przedmiot odbioru powinna być zaopatrzona w wykaz opracowań oraz pisemne oświadczenie jednostki projektowania, że jest ona wykonana zgodnie z umową, obowiązującymi przepisami techniczno-budowlanymi oraz standardami projektowania i że zostaje wydana w stanie pełnym (kompletnym z punktu widzenia celu, któremu ma służyć). Wykaz opracowań oraz pisemne oświadczenie, o którym mowa wyżej, stanowią integralną część przedmiotu odbioru. Niejednokrotnie, realizacja umowy o opracowanie projektu architektoniczno-budowlanego powoduje konieczność zaangażowania po stronie projektanta osób posiadających różne uprawnienia budowlane i w odpowiednich specjalnościach (np. zaangażowany architekt powierza opracowanie konstrukcji obiektu inżynierowi budownictwa legitymującemu się stosownymi uprawnieniami budowlanymi). W konsekwencji, inwestor zawierając umowę z projektantem, musi uwzględnić, że określone fragmenty opracowań projektowych będą powierzone innym osobom w ramach umów podwykonawczych. Strony przedmiotowej umowy uwzględniły tę konieczność i bezsporne było, że powód zobowiązał się pokryć koszty związane z wykonaniem tych branżowych opracowań. Podkreślić jednak należy, że podmiotem bezpośrednio odpowiedzialnym wobec inwestora będzie pozostawał projektant.

Na gruncie przepisów ustawy z 7.7.1994 r. – Prawo budowlane (dalej: PrBud) projektowanie, sprawdzanie projektów architektoniczno-budowlanych i sprawowanie nadzoru autorskiego uznane jest za samodzielną funkcję techniczną w budownictwie (art. 12 ust. 1 pkt 1 PrBud), a projektant jest uczestnikiem procesu budowlanego.

Umowy o usługi projektowe, zawierane w związku z planowaną inwestycją budowlaną, regulują zakres obowiązków projektanta wobec zleceniodawcy (inwestora). Niejednokrotnie, postanowienia umów projektowych zawierają także obowiązki projektanta wynikające wprost z przepisów PrBud. Należy jednak zwrócić uwagę, że projektant zobligowany jest postępować zgodnie z przepisami PrBud, w tym wypełniać przewidziane tam obowiązki, nawet w sytuacji gdy nie są one objęte umową. Z drugiej strony nie można tworzyć klauzul umowy projektowej, które byłyby sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami PrBud. Zgodnie z art. 20 ust. 1 PrBud do podstawowych obowiązków projektanta należy:

1. Do podstawowych obowiązków projektanta należy:

1) opracowanie projektu budowlanego w sposób zgodny z wymaganiami ustawy, ustaleniami określonymi w decyzjach administracyjnych dotyczących zamierzenia budowlanego, obowiązującymi przepisami oraz zasadami wiedzy technicznej;

1a) zapewnienie, w razie potrzeby, udziału w opracowaniu projektu osób posiadających uprawnienia budowlane do projektowania w odpowiedniej specjalności oraz wzajemne skoordynowanie techniczne wykonanych przez te osoby opracowań projektowych, zapewniające uwzględnienie zawartych w przepisach zasad bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w procesie budowy, z uwzględnieniem specyfiki projektowanego obiektu budowlanego;

1b) sporządzenie informacji dotyczącej bezpieczeństwa i ochrony zdrowia ze względu na specyfikę projektowanego obiektu budowlanego, uwzględnianej w planie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia;

1c) określenie obszaru oddziaływania obiektu;

2) uzyskanie wymaganych opinii, uzgodnień i sprawdzeń rozwiązań projektowych w zakresie wynikającym z przepisów;

3) wyjaśnianie wątpliwości dotyczących projektu i zawartych w nim rozwiązań;

3a) sporządzanie lub uzgadnianie indywidualnej dokumentacji technicznej, o której mowa w [art. 10 ust. 1](#) ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o wyrobach budowlanych (Dz.U. z 2014 r. [poz. 883](#) oraz z 2015 r. [poz. 1165](#));

4) sprawowanie nadzoru autorskiego na żądanie inwestora lub organu administracji architektoniczno-budowlanej w zakresie:

a) stwierdzania w toku wykonywania robót budowlanych zgodności realizacji z projektem,

b) uzgadniania możliwości wprowadzenia rozwiązań zamiennych w stosunku do przewidzianych w projekcie, zgłoszonych przez kierownika budowy lub inspektora nadzoru inwestorskiego.

2. Projektant ma obowiązek zapewnić sprawdzenie projektu architektoniczno-budowlanego pod względem zgodności z przepisami, w tym techniczno-budowlanymi, przez osobę posiadającą uprawnienia budowlane do projektowania bez ograniczeń w odpowiedniej specjalności.

Projektant, a także sprawdzający, o którym mowa w ust. 2, do projektu budowlanego dołącza oświadczenie o sporządzeniu projektu budowlanego, zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz zasadami wiedzy technicznej (art.20 ust.4 PrBud).

Świadczenie projektanta w postaci uzyskania pozwolenia na budowę nie mieści się w ramach jego podstawowych obowiązków, przewidzianych w [art. 20](#) PrBud. Co więcej bez stosownych pełnomocnictw projektant nie jest w stanie uzyskać takiego pozwolenia. Wśród stron postępowania w sprawie pozwolenia na budowę PrBud wymienia inwestora oraz uprawnionych do nieruchomości z obszaru oddziaływania obiektu (właścicieli, użytkowników wieczystych, jak również zarządców takich nieruchomości). Nie budzi zatem wątpliwości, że podmiot występujący

w procesie budowlanym wyłącznie w charakterze projektanta może nie być uznany za stronę tego postępowania. W przedmiotowej sprawie bezsporne było, że pozwany działał w imieniu powoda (inwestora) jako jego pełnomocnik.

Powód nie wykazał jednocześnie aby umowa o wykonanie dokumentacji projektowej nakłada na pozwanego obowiązek uzyskania pozwolenia na budowę a z zeznań stron wynika, że do obowiązków pozwanego należało jedynie przygotowanie dokumentacji projektowej, która posłuży do uzyskania takiego pozwolenia.

Projektant zobowiązał się zatem przygotować kompletny wniosek niezbędny do uzyskania pozwolenia na budowę. Zamawiający zaś zobowiązał się dostarczyć projektantowi wszelką dokumentację oraz wszelkie informacje niezbędne do należytego wykonania zobowiązań projektanta określonych w umowie.

Zatem mając na względzie treść umowy stron ustalonej na podstawie zeznań stron zgodnych co do przedmiotu umowy oraz oświadczenia pozwanego co do treści umowy z 19.10.2012 r. a nadto mając na względzie przepisy Prawa budowlanego podstawowym obowiązkiem pozwanego jako projektanta było wykonanie prac projektowych zgodnie z postanowieniami umowy, zasadami sztuki architektonicznej i standardami projektowania, w stanie kompletnym, to jest zupełnym dla celu jakiemu miały służyć.

W przedmiotowej sprawie powód, który pierwotnie kwestionował sposób wykonania umowy twierdząc, że została wykonana nienależycie ostatecznie stanął na stanowisku zawartym w piśmie z dnia 18 stycznia 2017 r. Podniósł mianowicie, że pozwany jako profesjonalista powinien w ogóle odmówić wykonania zlecenia skoro nie można było wykonać projektu zgodnie z założeniami powoda wskazując na przepis art. 475 KC (k.191). To nowe twierdzenie podniósł po wydaniu opinii przez biegłego z zakresu architektury.

Biegły z zakresu architektury i urbanistyki Z. G. stwierdził bowiem, że sporządzenie projektu budowlanego dotyczącego rozbudowy i nadbudowy budynku położonego przy ul. (...) w O., wskazanego w umowie z dnia 19.10.2012r. zgodnie z założeniami do projektu sporządzonymi przez powoda, było w ogóle niemożliwe do wykonania z powodu niezgodności z obowiązującymi przepisami budowlanymi, wiedzą techniczną a także ustaleniami zawartymi w decyzji o warunkach zabudowy Nr I – (...) z dnia 15.01.2013r. wydanej na działkę przy ul. (...) w O. Opinia biegłego w tym zakresie nie była ostatecznie przez strony kwestionowana. Potwierdza powyższe ustalenia biegłego fakt odmowy wydania pozwolenia na budowę w oparciu o projekty budowlane uwzględniające założenia koncepcyjne powoda, a które zostały ujęte we wnioskach o wydanie pozwolenia na budowę z dnia 13.08.2013r. i z dnia 24.02.2014r.

Sąd oparł swoje ustalenia faktyczne na opinii biegłego albowiem jest ona fachowa, logiczna i zupełna a na zarzuty pozwanego biegły wyczerpująco i przekonywająco wypowiedział się na rozprawie w dniu 14 marca 2017 r. Biegły podał, że projektant powinien poinformować inwestora że jego założenia są niezgodne z prawem budowlanym i wiedzą techniczną a projektantowi grozi odpowiedzialność karna i zawodowa i w swoim interesie powinien odmówić takiego zlecenia (k.220v).

Wynika z powyższego, że prawna niemożliwość świadczenia polegającego na sporządzeniu projektu budowlanego zgodnie z założeniami powoda istniała już w momencie zawierania umowy o wykonanie dokumentacji projektowej. Zachodzi ona bowiem wtedy gdy zachowanie prowadzące do wykonania zobowiązania zgodnie z jego treścią jest sprzeczne z prawem. Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 20 ust. 1 PrBudU do podstawowych obowiązków projektanta należy opracowanie projektu budowlanego w sposób zgodny z ustaleniami określonymi w decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, w decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, o której mowa w art. 71 ust. 1 ustawy z 3.10.2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. Nr 199, poz. 1227) lub w pozwoleniu, o którym mowa w art. 23 i 23a ustawy z 21.3.1991 r. o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej (tekst jedn. Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1502 ze zm.), wymaganiami ustawy, przepisami oraz zasadami wiedzy technicznej.

Istniejąca w chwili zawarcia umowy indywidualna sytuacja podmiotu, który zobowiązuje się spełnić określone świadczenie, nie ma znaczenia dla ważności umowy w świetle art. 387 § 1 KC. Może ona mieć znaczenie w szczególności

dla oceny dopuszczalności zastosowania instytucji wyzysku ([art. 388 KC](#)), czy dla oceny powstania odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania ([art. 471 KC](#)), lecz co do zasady nie ma znaczenia dla powstania zobowiązania.

Nie można wykluczyć, że *in concreto* dopuszczalne będzie zakwalifikowanie umowy o świadczenie niemożliwe jako umowy gwarancyjnej, której celem nie jest zaciągnięcie zobowiązania do spełnienia niemożliwego pierwotnie świadczenia, lecz przyjęcie ryzyka wystąpienia lub niewystąpienia zdarzeń, na które dłużnik nie ma wpływu. W takim przypadku elementem treści takiego zobowiązania od samego początku jest obowiązek naprawienia szkody wynikłej z niewystąpienia lub wystąpienia zdarzenia określonego w umowie. W konsekwencji treść takiego zobowiązania jest analogiczna do zobowiązań obejmujących zastrzeżenia, do których odnoszą się [art. 391](#) oraz [392 KC](#) (por. J. Jastrzębski, *Umowa*, s. 782 i 784). Postępowanie dowodowe nie dostarczyło jednak przesłanek do przyjęcia, że pozwany czynił takie zastrzeżenia i aby treść zobowiązania od samego początku obejmowała obowiązek naprawienia szkody wynikłej z niewystąpienia lub wystąpienia zdarzenia określonego w umowie.

W myśl [art. 387 § 1 kc](#), co do zobowiązania do przygotowania dokumentacji projektowej w celu uzyskania pozwolenia na budowę umowa ta będzie dotknięta wadą nieważności. Skutek ten może jednak objąć całą umowę, jeśli okaże się, że bez postanowienia dotyczącego pozwolenia, umowa w ogóle nie zostałaby zawarta. W takim przypadku umowa o wykonanie dokumentacji projektowej nie wywoła żadnych skutków prawnych odpowiadających treści jej postanowień. Przepis [art. 387 KC](#) odnosi się do uprzedniej i obiektywnej niemożności świadczenia wynikłej zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych. Obiektywna niemożność świadczenia zachodzi wtedy, gdy zobowiązanie jest niewykonalne nie tylko przez dłużnika, lecz także przez każdą inną osobę (...). Uprzednia obiektywna niemożność świadczenia oznacza stan niewykonalności świadczenia, który istnieje już w chwili zawarcia umowy. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 21.1.2005 r., [I ACA 1313/04](#)).

W ocenie Sądu z taką obiektywną uprzednią niemożnością świadczenia wynikłą z przyczyn prawnych mamy do czynienia na gruncie umowy zawartej przez strony i z racji jej nieważności umowa ta nie wywołała skutków prawnych. Przepis [art. 471 kc](#), na który wskazywał powód, jako podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu nienależnego wykonania zobowiązania nie znajdzie tu zatem zastosowania.

Obowiązek naprawienia szkody oparty na [art. 471 KC](#) nie powstaje bowiem w sytuacji, gdy pomiędzy stronami nie powstał nigdy stosunek zobowiązaniowy, np. na skutek nieważności zawartej między nimi umowy (por. Z. Gawlik, w: Kidyba, *Komentarz*, 2014, t. III, cz. 1, [art. 471, Nb 4](#)). W takiej sytuacji obowiązek naprawienia szkody oparty jest na innych podstawach odpowiedzialności (por. wyr. SN z 15.11.2001 r., [III CKN 506/00](#), *Legalis* oraz wyr. SA w Krakowie z 31.1.2013 r., [III APa 36/12](#), *Legalis*).

Zgodnie z przepisem [art. 387 § 2 kc](#) strona, która w chwili zawarcia umowy wiedziała o niemożliwości świadczenia, a drugiej strony z błędu nie wyprowadziła, obowiązana jest do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę nie wiedząc o niemożliwości świadczenia.

Zgodnie z tradycyjnym stanowiskiem, obowiązek naprawienia szkody powstający na podstawie [art. 387 § 2 KC](#) ogranicza się do ram ujemnego interesu (por. C. Żuławska, w: Bieniek, *Komentarz. Zobowiązania*, 2011, t. I, [art. 387, Nb 6](#); W. Popiołek, w: Pietrzykowski, *Komentarz*, 2015, t. I, [art. 387, Nb 10 i 11](#); P. Machnikowski, w: *System PrPryw*, t. 5, 2013, s. 569, [Nb 173](#)). Obowiązek naprawienia szkody uregulowany w [art. 387 § 2 KC](#) obejmuje w szczególności koszty i wydatki poniesione np. na przygotowanie do zawarcia umowy.

Przedmiot roszczenia powoda nie obejmuje jednak wydatków poniesionych na przygotowanie do zawarcia umowy tylko wydatki dokonane w związku z wykonaniem umowy stanowiące świadczenie nienależne z uwagi na to, że cel świadczenia nie został osiągnięty oraz kwotę stanowiącą wedle powoda szkodę w związku z nienależnym wykonaniem umowy. Przepis [art. 387 § 2 kc](#) nie znajdzie zatem zastosowania na gruncie przedmiotowej sprawy. Podobnie dla oceny wzajemnych zobowiązań stron nie jest relewantny przepis [art. 475 §1 kc](#) na jaki wskazywał powód albowiem dotyczy on następczej niemożności świadczenia, która w świetle powyższego w przedmiotowej sprawie nie miała miejsca. Już bowiem w dacie zawarcia umowy sporządzenie projektu budowlanego dotyczącego rozbudowy i nadbudowy

budynku położonego przy ul. (...) w O., wskazanego w umowie z dnia 19.10.2012r. zgodnie z założeniami do projektu sporządzonymi przez powoda, było w ogóle niemożliwe do wykonania z powodu niezgodności z obowiązującymi przepisami budowlanymi.

Zgodnie z przepisem art.410 § 2 kc świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W ocenie Sądu kwoty uiszczone przez powoda kwoty z tytułu wykonania umowy na pokrycie kosztów opracowań branżowych w wysokości 2300 Euro stanowią świadczenie nienależne ale nie jak podnosił powód z uwagi na to, że cel świadczenia nie został osiągnięty lecz z uwagi na to, że czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna.

Kondykcja sine causa powstaje w związku z wykonaniem świadczenia za zobowiązanie, które swe źródło miało w nieważnej czynności prawnej, przy czym wyłącza się tu przypadki występującej konwalidacji takiej czynności. W razie zawarcia umowy wzajemnej o świadczenie niemożliwe (art.387 kc) conditio sine causa przysługuje tej stronie umowy, której świadczenie było możliwe i zostało spełnione a więc w tym przypadku powodowi. Jeżeli jak przedmiotowej sprawie umowa jest nieważna a świadczenie polegało na uiszczeniu sumy pieniężnej przedmiotem żądania zwrotu może być tylko suma pieniędzy i żądanie zwrotu przysługuje osobie, która je spełniła już od chwili spełnienia przez nią świadczenia.

Podstawa prawna świadczenia, która staje się jego usprawiedliwieniem, i której brak uzasadnia kondykcję, w stosunkach dwustronnych istnieje między stronami świadczenia. Dlatego stronami stosunku restytucyjnego wynikłego z nienależnego świadczenia są spełniający świadczenie (solvens) i odbiorca świadczenia (accipiens), co pokrywa się z kierunkiem przepływu przysporzenia. Zapłata (przysporzenie sensu largo) jest tu zatem tożsama ze świadczeniem. W przedmiotowej sprawie zapłata kwot uiszczonych w Euro przez powoda nastąpiła na rzecz pozwanego jednak, co było między stronami bezsporne, kwoty te przeznaczone były na pokrycie kosztów opracowań branżowych.

Bezsporne było nadto, że powód zobowiązał się pokryć koszty związane z wykonaniem branżowych opracowań. Podkreślić jednak należy, że podmiotem bezpośrednio odpowiedzialnym wobec inwestora był projektant, który zawierał z podwykonawcami (współpracownikami) umowy na wykonanie opracowań projektowych branżowych. Inwestor nie pozostawał w żadnym stosunku umownym z projektantami branżowymi. Jest to forma podwykonawstwa prac projektowych. Generalny projektant ponosi odpowiedzialność na podstawie art.474 kc w stosunku do zamawiającego za działania i zaniechania projektantów (specjalistów branżowych), za pomocą których zobowiązanie wykonywa, jak za własne działania. Nie mamy zatem tutaj do czynienia ze stosunkiem wielopodmiotowym tylko łańcuchem świadczeń, w którym korzyść przechodzi w drodze szeregu odrębnych świadczeń między kolejnymi podmiotami. W wypadku nieważności zobowiązania inwestora i projektanta, kondykcja przysługuje wyłącznie między stronami tego świadczenia, nie zaś między inwestorem a podwykonawcami projektanta (za wyjątkiem sytuacji, o której mowa w art. 407 KC, która jednak w przedmiotowej sprawie nie miała miejsca).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 07.02.1974 r. (I CR 497/73, Legalis) wyraził stanowisko, że nieważność umowy wyłącza wygaśnięcie obowiązku zwrotu nawet mimo ewentualnego braku wzbogacenia (art.409 kc). Nawet gdyby nie podzielić stanowiska wyrażonego we wskazanym wyroku to na pozwanego i tak ciąży obowiązek zwrotu wzbogacenia z uwagi na jego wystąpienie.

Zgodnie z przepisem art. 409 kc obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

Bezsporne było, że pieniądze uzyskane od powoda w walucie Euro pozwany wydatkował w całości na zapłatę wynagrodzenia podwykonawcom za wykonanie opracowań branżowych.

			Należy w tym miejscu przywołać pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29.04.2016 r., I ACa 1553/15, (Legalis) zgodnie z którym:
			<p>„1. <u>W wypadku wydatkowania pieniędzy korzyść po stronie bezpodstawnie wzbogaconego wystąpi choćby w związku z uniknięciem koniecznego wydatku, który musiałby być poniesiony z majątku wzbogaconego.</u> Będzie tak np. w przypadku zapłaty długu wzbogaconego, bowiem zawsze powstanie dla majątku wzbogaconego korzyść odpowiadająca wartości umorzonego zobowiązania, i to niezależnie od tego, czy za dług ten odpowiadał samodzielnie, czy z innymi osobami.</p> <p>2. Obowiązek zwrotu wzbogacenia tym samym nie wygaśnie, jeśli zapłata długu nastąpiłaby także i wtedy, gdyby nie uzyskano wzbogacenia i wtedy za korzyść dla majątku wzbogaconego należy uznać samo zaoszczędzenie wydatku, który na ten cel musiałby być poniesiony”.</p>

Należy podzielić wyrażone wyżej stanowisko, jednak nawet gdyby przyjąć, że pozwany nie jest już wzbogacony to wydatkując otrzymane od powoda pieniądze powinien być liczyc się z obowiązkiem zwrotu.

	Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 czerwca 2016 r. III CSK 267/15(Legalis):
	„Powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu nie jest uzależniona od zawinonego działania, lecz jest utożsamiana ze złą wiarą, do której ustalenia stosuje się kryteria obiektywne. Ten, kto przyjął świadczenie nienależne w chwili wyzbycia się korzyści, powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu wtedy, gdy wie albo powinien wiedzieć lub przypuszczać, że mu się ono nie należy ze względu na wadliwą podstawę prawną bądź też możliwość jej odpadnięcia. Do ustalenia złej wiary nie są istotne właściwości psychiczne danego podmiotu, lecz to, czy przeciętny podmiot o takich samych cechach psychicznych zdawałby sobie sprawę z obowiązku zwrotu, a więc powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu jest kwestią świadomości wzbogaconego. Ustalenie tego stanu następuje na podstawie okoliczności, w których świadczenie nienależne zostało przez wzbogaconego uzyskane”.

Pozwany -w ocenie Sądu- wydatkując korzyść poprzez zapłatę długu względem wykonawców (jaki miał z racji zawartych z nimi umów o wykonanie opracowań branżowych) winien liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu albowiem wiedział, że projekt który był przedmiotem umowy o projektowanie, zgodny z założeniami koncepcyjnymi powoda, jako niezgodny z obowiązującym prawem nie doprowadzi do wydania na jego podstawie pozwolenia na budowę. Świadomość tej okoliczności po stronie pozwanego wynika wprost z jego oświadczenia zawartego w mailu do powoda z dnia 4 grudnia 2013 r. Informuje w nim powoda, że niemożliwe jest zaprojektowanie takiej ilości niezależnych lokali „gdyż budynek jednorodzinny może mieć tylko 2 lokale niezależne tzn. z oddzielnymi wejściami, a ja Panu uległem” (k.46). Wynika z tego maila wprost, że pozwany zdawał sobie sprawę z niezgodności z prawem projektu według założeń koncepcyjnych powoda (uprzedniej niemożności prawnej świadczenia) jednak mimo tego umowę na wykonanie takiego projektu dla celów uzyskania pozwolenia na budowę z powodem zawarł. Świadek E. K. także zeznała, że „raczej było widoczne, że stan zastany będzie rodził problemy z pozwoleniem na budowę bo była zbyt mała odległość od sąsiadów z prawej strony od ul. (...)” (k.111-111v). Pozwany zeznał co prawda, że informował powoda o niemożności wykonania projektu wedle jego założeń ale powód nie rozumiał co się do niego mówi (k.164). Na pytanie pełnomocnika powoda dlaczego mimo to przesyłał powodowi maile z projektami odpowiadającymi koncepcji powoda pozwany odpowiedział zaś „nie wiem może była to rozmowa towarzyska” (k. 165)

W wypadku gdy świadczenie polegające na uiszczeniu sumy pieniędzy spełnione zostało w wykonaniu nieważnej umowy przedmiotem żądania zwrotu świadczenia może być tylko suma pieniędzy i żądanie to przysługuje osobie, która je spełniła, już od chwili spełnienia przez nią świadczenia.

Wobec powyższego w ocenie Sądu pozwany obowiązany jest zwrócić jako świadczenie nienależne (art.410 § 1 i 2 kc w zw. z art.405 kc) kwoty przelane na jego rzecz w walucie Euro w wykonaniu nieważnej umowy tj. łącznie 2.300 Euro. Powód domagał się zasądzenia teje kwoty w walucie polskiej przeliczając ją według kursu 4,2 zł za 1 Euro.

Zgodnie z przepisem art. 358 § 1 i 2 kc jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej.

Wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej (art. 358 § 2 kc).

Obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia zalicza się do tzw. zobowiązań bezterminowych, o których mowa w przepisie art.455 kc tj. takich których termin spełnienia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania. (por. min. Uchwała SN z 06.03.1991 , III CZP 2/91, OSNCP 1991/7/93). Wymagalność roszczenia zależy zatem od podjęcia przez uprawnionego określonej czynności tj. wezwania do zwrotu świadczenia.

Powód pismem z dnia 02 listopada 2015 r. (k.18) wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 15.560 zł, na którą składały się także wyrażone w walucie polskiej kwoty uiszczone przez powoda w walucie Euro, a uznane przez Sąd za nienależne świadczenie. Pozwany odpowiedział na wezwanie pismem z dnia 23 listopada 2015 r.(k.23) zatem uznać należy, że w tej dacie roszczenie było już wymagalne.

Kurs średni ogłaszany przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia wynosił 4,2490 zł za 1 Euro zatem suma pieniężna w wysokości 2.300 Euro wyrażona w walucie polskiej wynosiła 9.660 zł. Kwotę tą zasądono w punkcie I wyroku o odsetkach ustawowych orzeczono zaś zgodnie z żądaniem pozwu tj. od dnia 23 listopada 2015 r. albowiem jak wskazano wyżej roszczenie było już w tej dacie wymagalne (art.455 kc, art.481 § 1 i 2 kc).

Sąd w punkcie II wyroku oddalił powództwo w pozostałej części tj. co do kwoty 1.400 zł oraz kwoty 4.500 zł, które składały się na żądanie pozwu a to z następujących względów.

Odnośnie kwoty 1.400 zł powód podał, że podobnie jak kwoty wyrażone w Euro zapłacił ją na rzecz pozwanego tytułem pokrycia kosztów opracowań branżowych i kwota ta została przekazana pozwanemu za pośrednictwem E. K.. Wymieniona słuchana w charakterze świadka zaprzeczyła jednak temu, podając, że pieniądze te miały pokryć koszt opracowań branżowych związanych z wykonaniem na zlecenie powoda prac związanych z legalizacją samowoli budowlanej dotyczącej budynku powoda przy ul.(...) w O.. Świadek podała, że potwierdziła, że otrzymała taka kwotę jednak nie miała być ona przeznaczona dla pozwanego i kwoty tej pozwanemu nie przekazała (k.110). Sąd dał wiarę zeznaniom świadka albowiem są one zbieżne z treścią pokwitowania przyjęcia tej kwoty złożonym przez powoda (k.30), z którego wynika na jaki cel W. O. przekazał świadkowi tą kwotę. Nie zasługują zatem na uwzględnienie jako sprzeczne z tymi dowodami zeznania świadka W. O., że świadek przyjęła pieniądze na poczet projektu, który miał wykonać pozwany. Świadek nie miała interesu aby składać zeznania określonej treści tym bardziej, że jak podał powód jest ona znajomą jego siostry i osobą przez nią poleconą. W ocenie Sądu powód nie wykazał zatem, że świadczył kwotę 1.400 zł na rzecz pozwanego z jakiegokolwiek tytułu.

Podobnie na uwzględnienie nie zasługuje żądanie powoda odnośnie kwoty 4.500 zł, która jak podnosił powód w pozwie jest szkodą powoda powstałą na skutek nienależytego wykonania umowy przez pozwanego. Powód podał, że kwotę tą wydatkował na wynagrodzenie kolejnego projektanta za opracowanie dokumentacji projektowej zgodnej z jego oczekiwaniami. Powód poza swoimi twierdzeniami nie wykazał jednak w żaden sposób, że koszt taki w ogóle poniósł odnośnie zaś okoliczności zawarcia umowy w tym przedmiocie złożył jedynie jej kserokopie (k.41-42), która nie może stanowić dowodu w sprawie. W uchwale z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/94, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że niepoświadczona podpisem strony kserokopia nie jest dokumentem.

Stosownie do treści powoływanego już art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na stronie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 7.11.2007r. (II CSK 293/07) „Ciężar udowodnienia faktu należy rozumieć nie tylko jako obarczenie jednej ze stron procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o prawdziwości swoich twierdzeń, ale również konsekwencjami zaniechania realizacji tego obowiązku lub jego nieskuteczności”.

Na marginesie jedynie wskazać można, że jak już wyżej podniesiono obowiązek naprawienia szkody oparty na art. 471 KC nie powstaje w sytuacji, gdy pomiędzy stronami nie powstał nigdy stosunek zobowiązaniowy, np. na skutek nieważności zawartej między nimi umowy (por. Z. Gawlik, w: Kidyba, Komentarz, 2014, t. III, cz. 1, art. 471, Nb 4). Ponadto przyjmując nawet teoretycznie, że zawarta umowa była ważna to zgodnie z przepisem art.636 kc najpierw zamawiającemu przysługuje uprawnienie do wezwania przyjmującego zamówienie do zmiany sposobu wykonywania świadczenia na prawidłowy. Następnie, w razie bezskutecznego upływu tego terminu, zamawiający może dokonać wyboru między odstąpieniem od umowy albo powierzeniem poprawienia lub dalszego wykonania dzieła innej osobie. Z uprawnień przewidzianych w art. 636 § 1 KC zamawiający nie może skorzystać po odebraniu dzieła. Por. wyr. SN z 4.4.1997 r., II CKN 65/97, Legalis; wyr. SN z 3.11.2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, Nr 4, poz. 63; wyr. SN z 25.6.2014 r., IV CSK 610/13, Legalis). Czynności wyżej wskazanych, od których zależy uprawnienie zamawiającego do powierzenia poprawienia dzieła innej osobie powód nie wykonał.

Wobec powyższego roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie w części przewyższającej kwotę zasądzoną w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą ich stosunkowego rozdzielenia (art.100 zd.1 kpc) albowiem powód wygrał sprawę w 62,08 % i szczegółowe ich wyliczenie powierzył referendarzowi sądowemu (art.108 § 1 kpc).

z/1(...)

2. (...)

3. (...)

O., 11 kwietnia 2017 r.